

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2

CHOJNICE, dnia 7-go maja 1925 r.

Nr. 16.

Duże ziarna jako siewny materiał.

Większe ziarna zawsze dają silniejsze rośliny, bo kietki, mając więcej pożywienia, mogą większe wyrosnąć. Zaraz po wzejściu różnice te są dość duże, poczem we wzroście stopniowo się zmniejszają, do piero sprzęt ponownie pokaże jakość użytego do siewu ziarna. Drobne, nierozwinięte nasienie powinno być odłączone zapomocą odpowiednich sił.

W praktyce powinniśmy siać dorodne, ciężkie nasienie, unikać jednakże należy specjalnie dużych ziarn, szczególnie u żyta, pszenicy i jęczmienia, mniej szkodzą takie ziarna u owsa.

U żyta największe ziarna są często gąbczaste, a więc dają mało mąki i pochodzą ze szczybatych kłosów. Nawet w rzymskich kronikach, pisanych przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, radzono żeby nie używać największych ziarn do siewu, bo ich potomstwo da szczybate kłosy. Jeżeli nam się ulęże jedno ciele lub źrebę, to zawsze jest większe niż bliźnięta, bo miało do swojej wyłącznej dyspozycji pokarm z krwi swojej matki, a u bliźniat muszą się one dzielić i każde ma tylko połowę pożywienia, więc nic dziwnego, że mniejsze wyrastają. To samo jest u żyta. Jeżeli 2 ziarna z jednego boku kłosa ciągną pokarm z jego osi, to mniejsze wyrastają, niż znajdujące się tam jedno ziarno. Co gorsze, że wada szczybatych, a więc mało plennych kłosów jest dziedziczna, jeżeli posiejemy duże ziarna, pochodzące ze szczybatych miejsc w kłosach.

U pszenicy pozostają na sicie ziarna w plewach. Są one zazwyczaj z czubka kłosa, niezupełnie dojrzałe, przy zaprawianiu nie wnikają do nich płyny dezynfekcyjne i są przez to rozsadnikami śnieci. Z tego względu poleca się odłączać je od siewnego materiału.

U owsa na sicie najczęściej pozostają podwójne ziarna, t. j. dolne plewy puste, i tylko górne słabe ziarna, naturalnie, że i one nie są odpowiednie jako materiał siewny. — Dobry młynek odłącza te ziarna pędem powietrza.

Dla reklamy niejednokrotnie rzadko sieją na bardzo urodzajnej ziemi, silnie nawożą i skrupulatnie oczyszczają nasiona, wówczas otrzymują jednolite nasienie siewne, składające się z samych dużych ziarn, które z powodu wymienionych zewnętrznych zalet, rolnicy bardzo chętnie nabywają, co jest błędem, bo np. oryginalne żyto Potkuskie, wyhodowane na bardzo ubogich piaskach, zawsze daje drobne ziarno, ale właśnie dlatego, że było hodowane i przyzwyczajone do złych warunków, uprawiane na urodzajnych ziemiach będzie dłuższy okres czasu dawać dobre plony. Dorodne ciężkie ziarno, pochodzące z bardzo urodzajnych ziem, skoro się posieje na gorszych ziemiach od razu się wyradza i daje złe plony.

Hodowcy wybierają duże nasiona dla swoich elit, ale robią to umiejętnie, a zwykły rolnik może wywołać tylko szczybatą kłosy u żyta, małą ilość strąków u bobiku lub grochu. Nasze hodowle nasion, jak np. Sobieszyn, zapomocą tryjera i centryfugi od-

łączały największe ziarna z materiału siewnego jak szkodliwe. To samo polecają robić zagraniczni uczeni Fruhwirt i Wohltman, nawet kazali kosić pobrzeżne rośliny rosnące w specjalnie pomyślnych warunkach. Anglja, Szwecja, Francja, Ameryka usuwają ze swojego siewnego nasienia największe ziarno.

Lepsze ciężkie nasienie niż duże.

Dział nasiennictwa na I. Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

W myśl regulaminu dla wystawców nasion dopuszczone będą do wystawienia jedynie nasiona zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą, względnie inne instytucje, należące do Sekcji Centralnej do spraw nasiennictwa w Warszawie, albo także inne nasiona pod warunkiem podania przy nich wyniku zbadania przez stację doświadczalną, lub stację oceny nasion. Wobec tego Stacja Doświadczalna Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu zwraca się do rolników, ogrodników i firm handlowych nasiennych o dość wczesne przysyłanie do niej próbek z nasion, przeznaczonych na Wystawę w Grudziądzu, aby mogły być na czas zbadane pod względem czystości i siły kiełkowania.

Regulamin dla wystawców nasion można otrzymać w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu.

Rozmaitości.

Ceny bawełny na rynku światowym.

Pomimo pomyślnego zbioru bawełny, ceny jej wykazują w ostatnich 3 miesiącach stałą tendencję wzrostową. Według opinii rzeczoznawców, przyczyna leży w opanowaniu rynku przez Amerykę, która motywuje zwyczajnie niekorzystnymi wpływami atmosferycznymi, które opóźniają pracę w plantacjach. Znamienne jest, że pomimo wzrostu cen surawca, nie podniosły się ceny materiałów bawełnianych np. w Anglii, co tłumaczy sobie ogólnie zmniejszonym zapotrzebowaniem tych wyrobów.

Popyt na szczecinę w Niemczech. Popyt na szczecinę na Śląsku niemieckim jest znaczny. Produkcja miejscowa jest niewielka, wobec czego handel śląski zmuszony jest importować szczecinę z Rosji, Chin, Indji, Polski i krajów bałtyckich. Popyt na szczecinę z Małopolski i województwa poznańskiego; kupcy skarżą się jednak na niewłaściwe obrabianie jej przez niektórych producentów. Wymagane jest przedewszystkiem zupełne wysuszenie zaraz po zabicu.

Ulepszenia gospodarstw na Węgrzech. W celu przysporzenia obszarów uprawnych, węgierskie ministerstwo rolnictwa przygotowuje projekty daleko sięgających meljoracyj rolnych. Irygację przeprowadzono dotychczas na 2000 morgów, jednakże cały obszar, który myślałoby ulepszeń, dosięga cyfry miliona morgów. Meljoracja wpłynie bezwarunkowo na obniżenie ilości obszarów wypasanych dotychczas wyłącznie bydłem a przysporzy mnogo ziemi urodzajnej.

Jak skarmiać łubin? Łubin jako pasza — bez odgoryczania — nadaje się tylko dla owiec i to w ilości najwyższej 0,8 kg. na sztukę dziennie, dopełniając żywienie inną paszą. Młode jagnięta i matki w czasie ciąży łubinu dostawać nie powinny.

Dla bydła należy łubin odgoryczać. Istnieją 4 sposoby odgoryczania.

1. Zapamocą chemikalji — sposób Soltsienia i sposób Simpsona; są one kłopotliwe i drogie.

2. Sposób fermentacyjny Seeliga i Grafa ale ten nie odgorycza kompletnie.

3. Sposób Kellnera polega na moczeniu łubinu aż do napęcznienia, poczem gotowaniu lub parowaniu przez godzinę i następnie złożeniu w kosze z pokrywą i wstawieniu do wody bieżącej, lub czterokrotnem co 6 godzin zalaniu wodą, gdy bieżącej niema.

Moczyć trzeba całą dobę, a gdy po wyjęciu rozgryzione ziarno będzie choć trochę gorzkie, to wrócić musi jeszcze do wody, aby straciło zupełnie gorzyc.

4. Sposób p. W. Jelskiego — polega na słabem przepuszczeniu przez srotownik, aby tylko skórkę rozdrapać. Większe ziarna przytem mogą być zgniecione, co wcale nie jest szkodliwe; tak zdrapany łubin zalać wrzącą wodą, a lepiej jeszcze zagotować lub przeparować, poczem załadować w kosze z pokrywami i umieścić w wodzie bieżącej lub kilka razy zalać wodą co 6 godzin. Moczenie trwa zwykle 2 doby. Jeśli woda cieplejsza, łubin odgorycza się prędzej, jeśli zimna — wolniej.

Zdrapanie łubinu jest bardzo ważne, gdyż łupina na ziarnie bardzo utrudnia odgoryczenie, przyczem pamiętać należy, że łubin żółty musi być dłużej odgoryczany niż niebieski lub biały. Odgoryczany łubin ma smak młodego grochu, jest bardzo smaczny na surowo, a potrawa lub grochówka z niego jest bardzo dobra.

Jest to sposób odgoryczania pozornie kłopotliwy, lecz tylko wydaje się takim, gdyż gospodarstwa, które go wprowadziły, bardzo go sobie chwala. Z funta suchego łubinu otrzymujemy 2 funty odgoryczonego.

Woda od zagotowania nie powinna być wylewana, gdyż stanowi ona bardzo cenny nawóz, a przytem daje dobry środek przeciw wszom zarówno zwierzęcym, jak i ludzkim.

Dla koni, przyzwyczajając je stopniowo do łubinu, można dojść do normy dziennej 4 kg odgoryczonego łubinu, co odpowiada 6 kg owsa, ale nie wolno zapominać, że jest to pasza niekompletna i trzeba dodać siana lub marchwi, a najlepiej skarmiać łubin z owsem.

Krowom jako średnią dawkę można wyznaczać po dwa i pół kg. dziennie, powiększając dawkę w razie dużej mleczności, ale słomy i okopowych nie powinno przytem braknąć, bo, jak powiedzieliśmy wyżej, łubin jest to pasza treściwa, a potrzebna jest oprócz niej objętościowa.

Wołom roboczym można dawać o 1 kg więcej opasom nawet 5—6 kg.

Dla trzody chlewnej łubin odgoryczony najmniej się nadaje. Łubin ma jeszcze znaczenie jako poprawa obornika; można stwierdzić, że nawóz po paszy łubinowej jest daleko silniejszy, niż po każdej innej.

Jeżeli rok był zimny i zbiory opóźnione, albo wczesne mrozy przyjęły łubin, tak, że nie dojrzał dobrze — to gospodarz może się tem nie martwić, bo łubin choćby niedojrzały, byle dobrze wysuszony, jest zawsze bardzo cenną paszą dla inwentarza.

W razie zepsucia się przy przechowaniu, to jest zapleśnienia, jak również przy złem dojrzaniu, łubin doskonale może być użyty w gospodarstwie jako nawóz, 3 kwintale łubinu mają tyle azotu, tego naj-

droższego nawozu, co 1 kwintal saletry. Trzeba tylko łubin wysuszyć, ześrutować drobno, rozsypać na pole i przykryć orką, aby, rozkładając się nie wydzielał amoniaku w powietrze.

Gospodarka rybna w Polsce. Na podstawie komunikatu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych stwierdzić można, że ogólna produkcja ryb morskich, jeziornych, rzecznych i stawowych wynosi w Polsce rocznie około 20 milionów kg. Karp konsumuje Polska około 6, milionów kg z których to tylko 313400 kg. importowano w roku ubiegłym z zagranicy. Natomiast ilość innych ryb, złowionych w Polsce, nie są wystarczające, aby pokryć całkowicie zapotrzebowanie krajowe. Cła na ryby importowane ustanowiono zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli rybactwa, jednak że Ministerstwo uznaje, że cła te są niedostateczne, a ponieważ mogą być zmienione tylko drogą ustawy, należy na razie zabiegać o poprawę stosunków przez usuwanie pośredników i podniesienie produkcji drogą ochrony ryb i zarybiania wód.

Co robić, aby klacz się kładła? Bywają sporadyczne wypadki, że koń z natury się nie kładzie lub tylko raz poraz i śpi stojąc. Przyzwyczajenie to, a raczej przywara z biegiem czasu źle wpływają na zwierzę i jego ustrój nerwowy, gdyż zwierzę nigdy należycie nie wypocznie. Często dozorca, który oszczędzi sobie chce czyszczenie, konia rozmaitemi środkami do tego doprowadza, że się boi położyć i tak konia leżącego brutalnym biciem do powstania zmusza lub wiąże konia krótko i wysoko, żeby się nie mógł położyć, wreszcie kładzie pod konia sękaty drąg, który mu leżenie uniemożliwia.

Spółdzielnie rolnicze w Czechosłowacji. W Centralnym Związku Spółdzielni Rolniczych w Pradze zapisanych było z końcem roku 1924 — 1677 kas spółdzielczych oraz 774 różnych spółdzielni rolniczych. W związku z reformą rolną w Czechosłowacji powstał szereg spółdzielczych gorzeln i destylarni, zapewniających rozwój tym gałęziom przemysłu z chwilą przejścia majątku z jednego właściciela na kilku lub kilkunastu. W celu elektryfikacji wsi rozwiązanie tak niesłychanie ważnego zagadnienia dla rolnictwa powstało w przeciągu ubiegłego roku.

Podwyższenie kredytów na zasiewy wiosenne. Rząd wyasygnował jako dalszą pomoc udzieloną rolnictwu na zasiewy wiosenne zł. 5000000. Podział tych pieniędzy będzie następujący: B. Kongresówka 1.950000 zł. Kresy Wschodnie 950000 zł. B. Zabór Pruski 900000 złotych. Małopolska 1000000 złotych. Dla poziału indywidualnego na Kresach Wschodnich przeznaczono jeszcze 200000 zł. Kredyty udzielać się będzie na przeciąg 9 miesięcy. Lokalnym instytucjom, którym pieniądze będą przekazane, wolno pobierać tylko 9 procent rocznie włącznie wszelkich kosztów.

Produkcja soli potasowych w Polsce. W drugim półroczu roku 1924 wyprodukowały kopalnie kałuskie 102 302,55 ctr. metr. kainitu i 253725,10 ctr. metr. soli potasowych. W okresie tym rozwinęła się specjalnie produkcja kopalni w Stebniku. Z ilości tych zużyto w ctr. metr. w Kongresówce 28 625 kainitu i 84 033 soli potasowych, w Wielkopolsce i Pomorzu 25 400 kainitu, 134 225 soli potasowych, w Małopolsce 27 999 kainitu, 29,099 soli potasowych, na Śląsku 8 055 kainitu i 4 800 soli potasowych. Zagranicę wywieziono 12 350 ctr. metr. kainitu.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego”,
w Ochojniech.